



## Sezon inwestycji

**H**ala sportowa, przystosowanie byłego komisariatu policji dla potrzeb szkoły, remonty dróg, rozbudowa oczyszczalni oraz końcowe prace przy kanalizacji - to główne tegoroczne prace budowy w Imielinie.

### Hala sportowa...

to, nie licząc kanalizacji, największa imielińska inwestycja. „Stan surowy zadaszony” jest określeniem opisującym obecne zaawansowanie robót, które wykonywane są zgodnie z harmonogramem. Na dachu znajdują się trzy warstwy – pokrycie z blachy trapezowej, izolacja z wełny mineralnej i warstwa zewnętrzna wykonana z membrany – czyli takiego samego materiału, jaki znajduje się na dachu przedszkola. Trwają prace przy podmurowywaniu dachu.

Wkrótce zamontowana zostanie stolarka okienna. Wykonywane są także instalacje wodno-kanalizacyjne.

Zima w tym roku nie przeszkodzi w budowie, gdyż w tym czasie będą wykonywane prace wewnątrz obiektu. Hala ma zostać oddana do użytku we wrześniu przyszłego roku.

### Komisariat dla szkoły

Zakończyły się już prace budowlane przy adaptacji budynku byłego komisariatu policji na cele oświatowe. Podjęte zostały działania proceduralne związane ze zdobyciem pozwolenia na użytkowanie. Zamówione zostały meble i wyposażenie. Przed 1 września zostanie przystosowany dla potrzeb dzieci i znajdą się w nim trzy oddziały przedszkolne.

### Na drogach

Katowickie Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych do końca września ma



wyremontować trzy ulice. Na 660 metrach ul. Bartniczej (od ul. Sikorskiego do Wandy) położone będą krawężniki i nowa warstwa asfaltu. Taki sam jest zakres robót na 600 metrach ul. Malczewskiego (od ul. Wandy do Imielińskiej). W ostatnim etapie wykonana będzie ul. Kordeckiego (od ul. Hallera do Karolinki), gdyż tu najpierw trzeba wymienić wodociąg. Roboty obejmą 450 metrów drogi. Zakończyły się natomiast już prace przy budowie odcinka chodnika przy ul. Drzymały. Są to roboty zaplanowane w

rocznym wykazie remontów dróg i chodników.

### Rozbudowa oczyszczalni

Na początku lipca przekazany został plac budowy katowickiej firmie PWP, która wygrała przetarg na rozbudowę oczyszczalni. Ta inwestycja była konieczna ze względu na podłączenie w tym roku kolejnych części miasta do sieci kanalizacyjnej. Koszt rozbudowy to 3,3 mln zł, z czego 2,2 mln zł pochodzi z korzystnie oprocentowanej pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Śro-

dowiska i Gospodarki Wodnej. Prace powinny się zakończyć w ciągu 12 miesięcy.

### Zakończenie kanalizacji

Wykonane zostały główne nitki rurociągu, którym tłoczone będą ścieki. Trwa podłączanie budynków i przygotowanie dokumentacji, która posłuży do odbioru inwestycji, a także powykonawcze pomiary geodezyjne. Naprawiane są ulice, w których prowadzone były wykopy, czyli Adamskiego, Dunikowskiego i Rubinowej. (zz)

egzemplarz  
bezpłatny



Przyjmie  
wszystkie dzieci  
>> str. 2



Zawody  
sponsorów  
>> str. 5



W pasiece  
Jerzego Stadlera  
>> str. 7



Jarosław Zadyłak  
pokazuje jak grać  
>> str. 8

# Przedszkole dla wszystkich Lokalny Program Rewitalizacji

**P**onad 360 dzieci w 15 oddziałach – taki jest na początek sierpnia stan dzieci zapisanych do przedszkola w Imielinie. A to oznacza, że w nowym roku szkolnym miasto zapewni miejsce w przedszkolu wszystkim dzieciom od 3 do 6 lat. Warunkiem oprócz wieku jest również zameldowanie w Imielinie.

- Przenoszę się stąd do pokoju logopedy, jest mały, ale na moje potrzeby wystarczy – mówi dyrektor Halina Wachowiak. W jej gabinecie znajdzie się natomiast miejsce dla jeszcze jednego – 9. oddziału w budynku przedszkola. Poza tym 3 oddziały będą mieściły się w budynku gimnazjum i 3 w zaadaptowanym na potrzeby oświatowe budynku byłego komisariatu. Wzrost liczby dzieci objętych opieką spowo-

duje, że do pracy w przedszkolu przyjęte będą trzy osoby.

Oprócz dzieci 6-letnich w przedszkolu w szkole podstawowej będzie również utworzona pierwsza klasa składająca się z 6-latków.

Dzieci w przedszkolu w nowym roku szkolnym będą mogły skorzystać z bezpłatnych zajęć z języka angielskiego. Będą one sfinansowane z pieniędzy unijnych. Ponadto dzieci 5 i 6-letnie mogą uczęszczać na zajęcia z religii, a wszystkie skorzystać z pomocy logopedy. Dla chętnych (odpłatnie) będą zajęcia z rytmiki i gimnastyki korekcyjnej.

Opieka od godz. 8. do 13. jest bezpłatna. Rodzice dzieci korzystających z 3 posiłków zapłacą 4,20 zł, z dwóch 3,50 zł a z jednego (obiadu) 2,30 zł. (zz)

**L**okalny Program Rewitalizacji dotyczy przemian przestrzennych, społecznych i ekonomicznych Imielina. Przemiany te mają przyczynić się do poprawy jakości życia mieszkańców, stanu środowiska naturalnego i kulturowego, przywrócenia ład przestrzennego oraz ożywienia gospodarczego i odbudowy więzi społecznych.

Przed 8 laty Rada Miasta uchwaliła Lokalny Program Rewitalizacji, którego celem było określenie optymalnego zakresu i harmonogramu działań dla zrównoważonego rozwoju miasta i wykorzystanie jego potencjału poprzez rewitalizację techniczną (infrastrukturalną) oraz społeczno-gospodarczą przestrzeni miejskiej. Teraz zachodzi potrzeba jego aktualizacji.

- wzrost wartości majątku zarządzanego przez miasto, w tym nieruchomości oraz gruntów przywracanych do użytkowania,

- zwiększenie możliwości rozwoju istniejących przedsiębiorstw, w tym handlowo-usługowych,

- wzrost nowych inicjatyw gospodarczych,

- rozwój współpracy samorządu z przedsiębiorcami.

## Cele społeczne

Do celów społecznych należy zaliczyć:

- poprawę warunków sanitarnych (poprzez budowę spójnego systemu odprowadzania i oczyszczania ścieków bytowo-gospodarczych) oraz eliminację konfliktów sąsiedzkich wynikających z nielegalnych zrzutów ścieków sanitarnych do wód powierzchniowych, gruntu, a także kanalizacji deszczowej,

- wzrost liczby nowych miejsc pracy, poprzez poprawę warunków technicznych dla rozwoju MŚP, intensywne wykorzystanie dostępnych instrumentów prawnych, edukację i aktywizację społeczności lokalnej.

- tworzenie równych szans, - wzrost zadowolenia społecznego oraz poczucia identyfikacji z miejscem zamieszkania.

- poprawę wizerunku i estetyki miasta.

Lokalny Program Rewitalizacji Miasta Imielin ma na celu osiągnięcie kompleksowych zmian i eliminację konfliktów przestrzennych i problemów społecznych. Jest programem działań rozwojowych otwartych na inicjatywy innych podmiotów funkcjonujących w przestrzeni miejskiej (m.in. Stowarzyszenia Przedsiębiorców Imielina).

Rada Miasta w uchwale o przyjęciu Lokalnego Programu Rewitalizacji zdecydowała o jego aktualizacji co 2 lata.

W obecnej perspektywie finansowej Unii Europejskiej rewitalizacja to skoordynowany proces, prowadzony wspólnie przez władzę samorządową, społeczność lokalną i innych uczestników, będący elementem polityki rozwoju i mający na celu przeciwdziałanie degradacji przestrzeni zurbani-

zowanej, zjawiskom kryzysowym, pobudzanie rozwoju i zmian jakościowych, poprzez wzrost aktywności społecznej i gospodarczej, poprawę środowiska zamieszkania oraz ochronę dziedzictwa narodowego, przy zachowaniu zasad zrównoważonego rozwoju.

Proces rewitalizacji powinien być prowadzony we współpracy podmiotów reprezentujących wszystkie sektory życia społeczno-gospodarczego: podmiotów publicznych (na czele z samorządem gminy), lokalnych przedsiębiorców, osób prywatnych oraz organizacji pozarządowych, a także kościołów. Rewitalizacja ma charakter kompleksowy, to znaczy, że w jej ramach prowadzonych jest szereg wielowątkowych, wzajemnie uzupełniających się i wzmacniających działań, mających na celu wywołanie jakościowej pozytywnej zmiany na zidentyfikowanym obszarze.

Działania dotyczące rewitalizacji obejmują zatem w głównej mierze zdegradowane obszary miejskie, zmierzające do wyrównywania społecznych różnic.

Realizacja projektów jest uzależniona od realizacji projektu z zakresu usług społecznych, finansowanych w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, a dotyczących określonej grupy społecznej, dotkniętej dysfunkcją lub wykluczeniem. Wsparcie inwestycyjne projektów z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego ma charakter uzupełniający i możliwe jest wyłącznie w powiązaniu z działaniami realizowanymi z EFS, które pełnią rolę wiodącą względem EFRR. Tak więc projekty muszą wykazywać charakter przedsięwzięć kompleksowych, koordynujących interwencję infrastrukturalną z wsparciem realizowanym w ramach EFS.

W związku z powyższym po opublikowaniu przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego wytycznych związanych z lokalnymi programami rewitalizacji zachodzi potrzeba zmian uchwalonego w 2005 roku Lokalnego Programu Rewitalizacji Imielina. (um)

## KRONIKA POLICYJNA

9 lipca w sklepie na ul. Karola Miarki skradziono telefon komórkowy samsung wartości 300 zł.

10 lipca na ul. Sapety włamano się do domu jednorodzinnego, skąd skradziono telewizor, kosiarkę, wiertarkę i szlifierkę. Straty wyniosły 2590 zł.

19 lipca na ul. Sapety włamano się do renault clio, skąd skradziono damską torebkę z dokumentami, kartą bankomatową, telefonem komórkowym i kluczami z mieszkania. Wysokość strat w trakcie ustalania.

23 lipca na ul. Adamskiego policjanci zatrzymali 61-letniego mieszkańca Imielina, który kierował rowerem będąc w stanie nietrzeźwości – wynik badania 2,21 promila.

25 lipca o godzinie 6.40 kierująca osobowym renault 39-letnia kobieta jadąc ulicą Adamskiego w kierunku Łędzin, uderzyła swoim pojazdem w mężczyznę, który wyszedł zza stojącej na przeciwnym pasie śmieciarki. Pokrzywdzony 24-letni mieszkaniec Mysłowic w stanie ciężkim został przewieziony do szpitala. W wyniku zdarzenia doznał on złamania ręki oraz oczodołu, a także ogólnych stłuczeń. Policjanci ustalają przyczyny i okoliczności wypadku. W sprawie tej wszczęto dochodzenie.

29 lipca na parkingu przed sklepem przy ul. Imielińskiej włamano się do mercedesa, skąd skradziono portfel z dokumentami.

## DYŻURY RADNYCH

2 września (poniedziałek) w sali nr 21 Urzędu Miasta w godz. 16<sup>00</sup> – 17<sup>00</sup> dyżurują radni: **Jan Jurecki** – okręg nr 10, **Krzysztof Hajduczek** - okr. nr 14 i **Tadeusz Hericht** – okręg nr 15. Okręgi te obejmują ulice: Apteczną, Bluszczową, Brzozy, Dąbrowskiej, Floriana, Brata Alberta od nr. 1 do nr. 45 i od nr. 2 do nr. 32c, Złocistą, Baranowicza, Drzymały, Kolejową, Dobrą, Francuską, Krótką, Miarki, Miłą, Uroczą, Wiosenną i Żeńców.

Kurier – Imielińska Gazeta Samorządowa. Wydawca Urząd Miasta w Imielinie. Wykonanie: Gościnnie sc. Redaguje zespół. Redaktor naczelny Zbigniew Zajac ISSN 1898-8350 Tel. kontaktowy: 609-223-557 Adres do korespondencji: Biblioteka Miejska 41-407 Imielin, ul. Imielińska 92, tel. 32/225 50 70, adres elektroniczny: kurierimielinski@wp.pl Druk Infomax Katowice. Nakład 1500 egz. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i opracowania nadesłanych materiałów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.



# Jak działa nowy system?

Od 1 lipca obowiązują nowe zasady odbioru i zagospodarowania śmieci. Sprawdźmy, jak funkcjonują w Imielinie.

## Mieszkańcy chwalą, ale...

- To jest bardzo dobra firma. Zawsze punktualnie i solidnie wykonywała swoją pracę. Nie było z nią żadnego problemu – chwali myślowicki ZOMM Ada Nawrocka z ul. Imielińskiej. Pani Ada jest zatem zadowolona z tego, że dalej ZOMM, będzie obsługiwał Imielin, jest tylko jedno drobne „ale”. Do tej pory zabierano śmieci spod jej domu co tydzień, a teraz będzie co dwa tygodnie. Razem z mężem za ich wywóz zapłaci obecnie 24 zł, do lipca natomiast było to 27 zł z groszami. Co prawda to o 3 zł więcej, ale przeliczając na częstotliwość odbioru odpadów, wychodzi, że jednak drożej.

Dariusz Palka z ul. Turytycznej też ma o firmie z Myśłowic jak najlepsze zdanie. Spod jego domu zabierano dotąd śmieci co dwa tygodnie, za co płacił 35 zł. Nie jest więc zadowolony, że za taką samą częstotliwość musi wyłożyć teraz 60 zł, bo jego rodzina składa się z 5 osób. Tak jak do tej pory będzie się również u niego segregować odpady.

## Wyższy standard

- Sądę, że mieszkańcy dopiero wówczas docenią w pełni zalety nowego systemu odbioru i zagospodarowania odpadów, gdy powstaną PSZOK-i (punkty odbioru odpadów, w Imielinie będzie taki przy ul. Nowozachęty - dop. red.) – mówi Marek Mrówczyński, prezes



spółki „Master”, która wraz z myślowickim ZOMM-em wygrała przetarg na obsługę Imielina. – Za cenę, którą zapłacą mieszkańcy, dostaną wyższy standard niż obecnie – uzasadnia prezes. – Będzie to nie tylko odbiór spod domu śmieci w kubkach, ale i odpadów segregowanych oraz wielkich gabarytów. Ponadto w każdym dniu możliwość bezpłatnego oddania w PSZOK-u zużytego sprzętu elektrycznego, elektronicznego, opon, chemikaliów, odpadów które nie zmieszczą się w kubkach czy też trawy i liści.

Problem w tym, że PSZOK-u na razie nie ma, a z warunków przetargowych wynika, że firma która go wygrała, ma uruchomić taki punkt w ciągu pół roku. – Będziemy się starać skrócić ten termin, a niezbędne

formalności, które są w gestii gminy, załatwić niezwłocznie – zapewnia burmistrz Jan Chwiedacz, któremu też zależy, by punkt działał jak najszybciej. – Póki nie powstanie, sprzęt elektryczny i elektroniczny zbierać będziemy tak jak do tej pory raz w miesiącu – dodaje burmistrz.

## Nie da się zadowolić

To, jak sprawdza się nowy system, monitorowane jest przez miasto. – Odnotowujemy wszystkie sygnały od mieszkańców – telefony, uwagi, pisma i po kilku miesiącach zastanowimy się, co trzeba zmienić w zasadach przyjętych przez Radę Miasta – zauważa J. Chwiedacz. – Na przykład mamy szereg zgłoszeń odnośnie niedopasowania wielkości pojemnika do liczby mieszkań-

ców danej posesji. Natomiast trzeba mieć świadomość, że nie da się tak rozbudować systemu, by uwzględnić potrzeby wszystkich. Będziemy się natomiast starać maksymalnie go dopasować.

## Dajmy sobie trochę czasu

- Dajmy sobie kilka miesięcy na wdrożenie nowego systemu odbioru odpadów, a potem oceniamy. Obecnie zbieramy doświadczenia z pierwszego miesiąca jego funkcjonowania i jestem przekonany, że on będzie działał lepiej – mówi prezes M. Mrówczyński, a burmistrz Imielina podziela to zdanie.

Prezes „Mastera” ponadto chwali Imielin za to, że nie zmieniono harmonogramu odbioru odpadów w lipcu i śmieci odbierano według staro-

go systemu. – Uważam, że to była bardzo dobra decyzja. Dzięki temu mieliśmy więcej czasu na zrobienie odpowiedniego harmonogramu i nie było kłopotów – ocenia M. Mrówczyński.

## Co z pojemnikami?

Okazuje się jednak, że kłopoty były i są nadal, gdy piszemy te słowa (na początku sierpnia) nie dostarczono jeszcze do wszystkich posesji odpowiednich pojemników na śmieci. Jak pokazuje przykład nie tylko Imielina, bo w innych gminach też wystąpiły podobne trudności, było to jednak za mało. Próba dokupienia kubłów po wygraniu przetargu pokazała, że są droższe o połowę niż przed kilkoma miesiącami i z dostawą za kilka miesięcy. Teraz już wiadomo że mają nadejść z zagranicy.

- Do połowy sierpnia do mieszkańców trafiają kubły o odpowiedniej pojemności – zapewnia nas Donat Domasiewicz, prezes ZOMM Myśłowice i tak jak inni wolałby oceniać system odbioru śmieci dopiero po kilku miesiącach.

## „Master” bierze wszystko

„Master” to spółka międzygminna, w której udział ma 8 gmin - Tychy, Bieruń, Łędziny, Imielin, Bojszowy, Chełm Śl., Kobiór i Wiry. We wszystkich spółka stworzyła konsorcja z innymi, również gminnymi spółkami i powygrała przetargi na wywóz i zagospodarowanie odpadów, najczęściej nie mając konkurencji. A to oznacza, że są gminy (np. Imielin), gdzie podwyższano ceny wyższe niż przewidziane w budżecie. Prezes spółki protestuje jednak przeciwko takiemu stawianiu sprawy i uważa, że realnie policzono koszty.

Prezes odrzuca także uwagę, że jego spółka „chwyciła za ogon wszystkie sroki” i dlatego nie potrafiła dotąd wywiązać się ze swoich zadań. – Mamy wraz z ze spółkami, z którymi obsługujemy gminy, większe możliwości niż zakres wykonywanych przez nas zadań - odpowiada.

Sierpień będzie zatem kolejnym miesiącem zbierania doświadczeń i wyciągania wniosków, by poprawić system i wyeliminować błędy. (zz)

## TO JEST WAŻNE!

### Do 15 sierpnia

Urząd Miasta przypomina, że termin wniesienia opłaty za lipiec upływa 15 sierpnia. Opłata dla nieruchomości zamieszkałych, na których prowadzona jest selektywna zbiórka odpadów wynosi 12 zł od każdego mieszkańca na miesiąc. Zatem 4-osobowa rodzina segregująca odpady zapłaci za każdy miesiąc 48 zł tzw. opłaty śmieciowej. Opłata

jest ryczałtowa i nie ulega zmianie, nawet w przypadku odebrania mniejszych od dopuszczalnych ilości odpadów, zarówno zmieszanych, jak i zbieranych selektywnie.

### Jak płacimy

Przelewem lub gotówkowo na indywidualny numer konta dostarczony mieszkańcom. Gotówkowo również w kasie Urzędu Miasta.

### Śmieci w workach

Do czasu wymiany w dniach odbioru odpadów zmieszanych przez ZOMM Myśłowice można oddać odpady w dodatkowych workach – informuje UM Imielin.

### Zbiórka sprzętu

Zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny zbierany będzie z terenu Imielina 29

sierpnia (czwartek) w godzinach od 10<sup>00</sup> do 17<sup>00</sup> przy ulicy Św. Brata Alberta (parking za Totalizatorem Sportowym).

### PSZOK

Trwają prace związane z otwarciem Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (PSZOK), który będzie się mieścił przy ul. Nowozachęty w Imielinie.



# Wakacje w mieście

Półkolonie w szkole podstawowej, których organizatorem był Urząd Miasta, zakończyły się 19 lipca. W ostatnim dniu ponad dwie setki dzieci odwiedził burmistrz Jan Chwiądacz z radnymi, którzy przyszli ze słodką niespodzianką.

## W szkole

- To były wspaniałe dwa tygodnie – powiedziały Karolina Kaczor i Monika Kuc. Karolina od września będzie gimnazjalistką, a w wakacjach w mieście bierze udział od sześciu lat. Uważa, że z roku na rok jest coraz piękniej i coraz więcej atrakcji dla uczestników. – Lubię malować, grać w różne gry, uwielbiam basen i wycieczki – mówi Karolina.

Od pięciu lat przychodzi do półkolonii Monika, która jest uczennicą VI klasy. – Fajnie było na wycieczce w wesołym miasteczku i na rajdzie w Jurze, gdzie wspinaliśmy się na skałkach.

- Szkoda, że to już koniec, ale za rok znowu się zapiszemy



W Sokolni było kulturalnie.

ruch na powietrzu - powiedziała Urszula Figiel-Szczepka.

Uczestnicy warsztatów kulturalnych poznawali klimaty podróźnicze. Były warsztaty teatralno-plastyczne, wykonywano maski afrykańskich ludów, uczono się tańców i poznawano zwyczaje tego kontynentu.

- Teraz bawię się w Sokolni, a potem może będę również w bibliotece. Fajne było wykonywanie masek podczas afrykańskiego dnia, który był bardzo barwny. Inne zabawy też mi się podobały - choćby kram z piosenkami. No i wyjazd do muzeum - to była ciekawa wycieczka. W sierpniu wyjeżdżam z

zawrót głowy". Przez pięć dni - od 29 lipca do 2 sierpnia bibliotekarze zapraszali dzieci do wesołego i sportowego spędzenia czasu wakacyjnego. Tydzień w bibliotece był odmienny niż poprzednie, gdyż zajęcia miały bardziej sportowy niż czytelniczy charakter.

Instruktor kolarski Wojciech Szafarczyk opowiadał dzieciom o wszystkim, co powinny wiedzieć na temat jazdy na rowerze, konserwacji pojazdu, ubrania ale też i bezpiecznej jazdy. Ciekawą była, zdaniem wielu uczestników, wyprawa rowerowa po Imielinie, a także tor przeszkód, zabawy oraz zawody i konkursy rowerowe.

Czwartek w bibliotece upłynął pod znakiem spotkania ze znanym pisarzem Markiem Szotyskiem, autorem książek o Śląsku. To był dzień „graczków” czyli zabaw i zabawek z dawnych lat. Autor pokazał, jakimi zabawkami bawili się rodzice czy dziadkowie oraz w co się bawili. Dzieci dowiedziały

**Spotkanie z Markiem Szotyskiem w bibliotece.**



się, że zabawy nosiły przedziwne nazwy jak klipa czy duczka albo cinkanie. Były to bardzo ciekawe zajęcia w czasach, gdy nie było pięknych kolorowych zabawek, klocków czy komputerów. Dzieci same wymyślały sobie zabawy, a nierzadko i same - lub z pomocą swoich rodziców - wykonywały zabawki. Na zakończenie tygodnia wakacyjnego w bibliotece dzieci zabawiali aktorzy krakowscy z teatru „Rondo”.

- Szkoda że te wszystkie imprezy już się kończą, bo było bardzo fajnie. Ja byłem wszędzie w szkole, w Sokolni i w bibliotece. To była dobra zabawa i miłe spędzenie czasu na ciekawych zajęciach. Bardzo mi się te wakacje w mieście podobały - powiedział 9-letni Szymon Morcinek

Podobało się też 13-letniej Klaudii Pyskło, która była codziennie i na każdych zajęciach. - Można było fantastycznie spędzić wakacyjny czas. Bardzo mi się podobała wyprawa rowerowa - to było coś dla mnie, gdyż lubię jeździć na rowerze. Fajny pomysł z takimi rowerowymi wakacjami - chwali Klaudia.

Również trzynastolatek Daniel Grzywacz był zadowolony z wyprawy rowerowej. - Ciekawy był dzień, kiedy instruktor mówił o rowerach, ale też ciekawie było z panem Markiem Szotyskiem, gdy opowiadał, czym bawili się nasi dziadkowie. Trochę te nazwy nie takie jak współczesne, ale chyba się kiedyś też dobrze i ciekawie bawili. Ja też byłem i w szkole, i w Sokolni, a teraz w bibliotece. Bardzo dobrze spędziłem ten czas. Może za rok też będzie tak fajnie - a może jeszcze ciekawiej? (dan)



Dużo atrakcji zapewnili organizatorzy podczas półkolonii w szkole.

- twierdzą obie dziewczyny i ich koleżanki.

## Tydzień z kulturą

Trwający od 22 do 26 lipca „Tydzień z kulturą” w Sokolni zgromadził dość liczną rzeszę uczestników. Większość z nich przyszła do Sokolni po wcześniejszym udziale w wakacjach na terenie szkoły.

Kulturalny tydzień był nieco inną formą spędzania wakacyjnego czasu, niż podczas dwóch tygodni wakacji w szkole. - Chciałam, by dzieci wypoczywały, ale też uczyły się kultury, dlatego odbyły się warsztaty w różnych formach kulturalnych jak teatr, śpiew, taniec, wyjazd do muzeum. Nie zrezygnowaliśmy również z takich form jak

Ciekawe było też spotkanie z bajkowymi lalkami, zabawy z piosenką, tańcem i muzyką. Dzieci zaciekawili również kram z piosenkami prowadzony przez Teatr „Wielkie Koło”.

Zakończeniem tygodnia kulturalnego był „muzealny szperacz” czyli wyjazd na warsztaty do Muzeum Śląskiego w Katowicach.

- Było bardzo fajnie - zauważyła Kinga Stadler z kl. V. - Byłam już na dwutygodniowym turnusie w szkole, a teraz tutaj. Cały tydzień był bardzo ciekawy, taki inny niż w szkole. Bardzo podobał mi się teatr kukielkowy, afrykańskie klimaty i wyjazd do muzeum. Super sprawa.

- Ja też byłam już w szkole - dodała Krysia Spyra z kl. VI.

rodzicami na Mazury, a potem jeszcze na obóz i to już będzie koniec wakacji.

Krzysiu Bielecki z kl. VI tak jak jego koleżanki również miło spędził czas w Sokolni. - Dla mnie ciekawy był dzień afrykański, maski, kultura tego kontynentu. Muzeum też było super, zresztą wszystkie dni były bardzo fajne i nie żałuję, że tu przyszedłem. Miałem kolegów i koleżanki, czas bardzo miło płynął, tylko nieco za szybko. W sierpniu wyjeżdżam jeszcze z rodzicami w góry - powiedział.

## Odjazdowo w bibliotece

Tegoroczne wakacje w bibliotece to był sportowy tydzień pod hasłem „rowerowy



## Parafialny tydzień wycieczkowy



Ponad czterdzieścioro dzieci od 5 sierpnia korzystało z wakacji charytatywnych zorganizowanych przez parafię Matki Bożej Szkaplerznej w Imielinie i Akcję Katolicką. Codziennie dzieci odwiedzały różne ciekawe miejsca.

Przed pierwszym poniedziałkowym wyjazdem uczestników pobłogosławił ks. Piotr Lewandowski, który życzył im dobrego, pełnego wrażeń tygodnia i miłego odpoczynku.

Od poniedziałku do piątku

dzieci imielińskie odwiedziły m.in. Warownię Pszczyńskich Rycerzy, gospodarstwo pszczele w Kuźniczce Nowej, Złoty Potok i Żory.

Podczas wycieczek dzieci miły zapewnione napoje, drożdżówki od cukiernika Stadlera, bułki a także obiad, a na koniec dnia dostawały czekolady.

Od początku dzieci na wycieczki wozi bardzo przez nie lubiany kierowca Wiktor Kowol, a opiekują się dziećmi członkinie Akcji Katolickiej:

Małgorzata Tomczok, Krystyna Gomulka i Bibiana Lamik wspomagane przez Martę Skrzypczyk i Annę Zbytniewską. To one co roku tak planują wakacyjne wyjazdy, by ich program był dla dzieci jak najbardziej atrakcyjny i żeby wrażenia na długo pozostawały w ich pamięci.

Fundusze na wyjazdy pochodzą ze zbiórki przeprowadzonej podczas czerwcowego festynu parafialnego. (dan)

## Zawody na Michaliku

Z okazji Dni Imielina na Zstawku Michalik odbyły się dwie tury zawodów wędkarskich. W pierwszej walczone o puchar burmistrza, drugą były zawody sponsorów, którzy wsparli obchody Dnia Dziecka w Imielinie organizowanego przez koło wędkarskie.

W zawodach o puchar burmistrza startowano w trzech kategoriach – senior, junior i kobiety. W pierwszej zwyciężył Jerzy Kula przed Sebastianem Buchwaldem i Andrzejem Kusakiem. Wśród juniorów kolejność była następująca: Katarzyna Biolik, Julia Walczysko i Jakub Borys. Nato-



miast Bożena Sieja okazała się najlepsza w gronie kobiet przed Krystyną Brachman i Teresą Skorupińską.

W zawodach dla sponsorów najlepszymi wędkarzami okazali się Jerzy Skopek, Jan Jurecki i Marek Lorenc. (dan)

## Nocne wędkowanie



Ponad sześćdziesięciu wędkarzy wzięło udział w nocnych zawodach, które zorganizowało koło wędkarskie nad Zalewem Imielińskim. Trwały one całą noc od 19<sup>00</sup> do 6<sup>00</sup> rano. Wtedy też rozdano nagrody najlepszym. Z wędkującej grupy ponad 20 złowiło ryby, a pierwsze 3 miejsca nagrodzone pucharami zajęli: Robert Zaremba z Imielina, Marek Tuszyński i Jan Kryjak (obaj z Mysłowic). (dan)

### WYŚCIG KOLARSKI W IMIELINIE

VIII OGÓLNOPOLSKIE KRYTERIUM ULICZNE  
O PUCHAR BURMISTRZA MIASTA IMIELIN

# 01.09 2013 NIEDZIELA

**START KATEGORII  
o godz. 13:00**

- ŻAK + MŁODZICZKA 4 okrążeń x 2km = 8km
- MŁODZIK + JUNIORKA MŁ 8 okrążeń x 2km = 16km
- JUNIOR MŁ + KOBIETY OPEN 12 okrążeń x 2km = 24km
- ORLIK + JUNIOR 20 okrążeń x 2km = 40km

**18:30 Zabawa rowerowa dzieci do lat 10, 200m**

## START I META

na pięli okrajowej biegnącej ulicami Sapety, Ściegiennego oraz Skalna  
**runda długość 2000m**  
Zamknięcie ulic od godziny 12:00 do 18:00

## Wyścig w Imielinie

1 września rozegrane zostanie na dwukilometrowej trasie Ogólnopolskie Kryterium Uliczne o Puchar Burmistrza Miasta Imielin. Oprócz wyścigu odbędą się także gry i zabawy z rowerem dla dzieci do lat 10 na trasie liczącej 200 metrów – początek o godz. 12.30.

Zawodnicy podzielni na 8 kategorii zaczną się ścigać o godz. 13. Jako pierwsi wystartują żacy i młodziczki, którzy

będą mieli do pokonania 4 okrążenia czyli 8 km. Najstarsi (orliki i juniorzy) przejadą tego dnia 40 km. Tak jak w poprzednich latach start i meta zlokalizowane będą przy gimnazjum. Bezpośrednią transmisję w internecie przeprowadzi serwis sbl.net.

Z powodu zawodów od godz. 12. do 18. częściowo wyłączone z ruchu będą ulice: Sapety Ściegiennego i Skalna. (zz)

## 4 złota, 3 srebra i 2 brązy

Świetnie spisali się imielińscy kolarze z klubu UKS Gimnazjum na lipcowych zawodach kolarskich.

9 medali zdobyli na mistrzostwach Śląska, które 13 i 14 lipca odbyły się w Koziegłowach. Równocześnie rozgrywano XXXV Ogólnopolski Wyścig w kolarstwie szosowym w konkurencjach olimpijskich. Były to zawody zaliczane do Pucharu Polski.

W pierwszym dniu odbyła się jazda indywidualna na czas, a w drugim start wspólny. Ewa Gajerska i Weronika Misterek były najlepsze w obu tych konkurencjach. Natomiast Weronika w ogólnej klasyfikacji zajęła 4 i 2 miejsce.

Wicemistrzostwo Śląska zdobył w jeździe na czas Kamil Indeka, a 4 miejsce wywalczył Pa-

tryk Młotkiewicz. W klasyfikacji ogólnej jazdy na czas Kamil Indeka zajął 2 miejsce, Patryk Młotkiewicz 7, a Dawid Kloc 21.

Jako junior młodszy Patryk Młotkiewicz zdobył srebrny medal Mistrzostw Śląska, Kamil Indeka był 4. W klasyfikacji ogólnej Patryk zajął 8 miejsce, natomiast Kamil 11.

Wicemistrzostwo Śląska wywalczył również Mateusz Pacan, a Krzysztof Kloc zdobył brązowy medal. W ogólnej klasyfikacji jazdy na czas Mateusz zajął 2 miejsce.

W kategorii młodzików Mateusz Nowak zdobył srebrny medal Mistrzostw Śląska, a w ogólnej klasyfikacji był 3. W wyścigu na czas Mateusz Nowak był 10., Przemysław Młotkiewicz 14., a Eryk Tyndek 21. (om)



## Wczasy w PRL-u (2)

Autor wspomnień w 1952 r. został skierowany na wczasy w Karkonosze. Z poznanymi tam 3 młodymi osobami chodził na wycieczki po górach. (red.)

Na wycieczkę na Śnieżkę zgłosiło się około 25 osób, z tym że parę z nich pragnęło tylko zobaczyć Karpacz. O godzinie ósmej przyszedł przewodnik, który nazywał się Tadeusz Stec. Po latach okazało się, że to bardzo znany człowiek, ale wówczas nic nam to nazwisko nie mówiło. Pan Tadeusz powiedział nam parę słów o Sudetach i o Przesiece, i wyruszyliśmy pieszo do Podgórzyna, skąd przepelnionym autobusem marki skoda pojechaliśmy do Karpacza.

### Przeszkoda na drodze

Wysiedliśmy przy Białym Jarze i przez Kopę wędrowaliśmy na Śnieżkę. Forsowne i długie podejście wszystkim dało w kość. Po dwóch godzinach drogi na Kopie natknęliśmy się na dwóch żołnierzy Wojsk Ochrony Pogranicza (WOP), którzy kazali nam natychmiast zawracać informując, że na Śnieżkę można dostać się tylko dwoma drogami: przez Polanę lub Dolinę Łomniczką. Dobrze że szedł z nami Tadeusz Stec, który przywitał się z wopistami (widać było, że



Przedwojenna widokówka z Przesieki z hotelem „Wilhelmshöhe”, w którym mieszkali wczasowicze.

ich dobrze znał), a ci pozwolili nam kontynuować wycieczkę. I tak dotarliśmy do schroniska „Pod Śnieżką”. Tam był przymusowy odpoczynek, przewodnik przygotował listę uczestników i po pół godzinie wyruszyliśmy dalej. Kawalek za schroniskiem był posterunek, żołnierze zabrali listę i nasze legitymacje służbowe (dowodów osobistych wtedy jeszcze nie było) i każdy dostał numerki upoważniający do wejścia na szczyt.

### Turysta czy szpieg?

Ciekawiły mnie budowle się tam znajdujące: schronisko, kaplica, stacja meteo i czeskie schronisko, do którego mieliśmy wstęp wzbroniony. Interesowało mnie, ile polskie schronisko ma miejsc noclegowych.

Zapytałem o to w bufecie. Pani zamiast odpowiedzi zapytała: - Po co ci to wiedzieć? I spojrziała na mnie jak na szpiega! Z opresji wybawił mnie przewodnik. Powiedział, że o wszystko co chcę wiedzieć, mam pytać tylko jego. Chciałem kupić widokówkę ze schroniskiem, ale nie było, lecz po chwili Tadeusz Stec przyniósł parę pocztówek niemieckich.

Po półgodzinnym pobycie na szczycie zeszliśmy na dół, a po oddaniu numerków odebraliśmy nasze legitymacje. Jeszcze wysłuchaliśmy historii o schronisku zwanym Spalona Strażnica i Dolinę Łomniczką zeszliśmy do Karpacza, z postojem w schronisku „Pod Łomniczką”. Tam już o nic nie pytałem, bo pan Tadeusz mi wszystko o nim opowiedział. O

siódmej wieczorem zmęczeni ale zadowoleni wróciliśmy do Przesieki.

### Wspólne wyprawy

Następnego dnia po śniadaniu niespodziewanie zjawili się pan Tadeusz i zabrał naszą czwórkę na wycieczkę na zamek Chojnik. Od tego dnia prawie codziennie przychodził do domu wczasowego i zabierał Danutę, Teresę, Ignasia i mnie na atrakcyjne wycieczki. Może nawet nocował w Przesiece, ale gdzie - nie było mi wiadomo. Zwiedziliśmy tereny od Wysokiego Kamienia do Szrenicy po Śnieżne Kotły. Pamiętam, że schodziliśmy ze schroniska Śnieżne Kotły bardzo atrakcyjną drogą skalną (był tam szlak). Odwiedziliśmy Jagniątków, Cieplice, Jelenią Górę i inne miejscowości których nazw nie potrafię już sobie przypomnieć. Nigdy już potem tak dobrze nie zwiedziłem Sudetów, jak podczas tych wczasów.

Zadawałem panu Tadeuszowi masę pytań, a on nie zawsze potrafił mi odpowiedzieć. Często po prostu zmyślał. Najbardziej ciekawiły mnie schroniska - kiedy powstały, ile mają miejsc noclegowych no i widokówki ze schroniskami, ale trudno było je dostać.

Czułem, że pan Stec niechętnie mnie widział na wyciecz-

kach, ale dziewczyny twardo postawiły sprawę: Gdybym ja nie jechał, one także nie pojedą. W tej sytuacji musiał mnie zabrać. Widziałem, że coś łączy Danutę z Tadeuszem, nie rozumiałem tego wtedy, ale pewnego razu usłyszałem rozmowę między dziewczynami. Dowiedziałem się, że Tadeusz jej się podoba, ale się go boi, dlatego zawsze starała się, żebym ja był przy nich. Jego zacięta twarz, zimne spojrzenie i władcze usposobienie powodowały, że trzymała go na dystans. A on tylko pragnął być sam na sam. Nawet chętnie wybrał się z nią na potańcówkę do „Olimpii”, może dlatego, że ja nie chciałem tam pójść.

### Danusia płakała

Nasze wczasy dobiegły końca. Gdy na dworcu w Jeleniej Górze żegnaliśmy się, Danuta płakała. Tadeusz stał nieruchomo, na jego twarzy nie było widać żadnego uczucia, chłodnymi i jak gdyby zrezygnowanymi oczyma spoglądał na Danutę. Gdy pociąg ruszył, nie pomachał nam nawet ręką. Aż do Katowic Danuta nie odzywała się, ale od czasu do czasu łzy spływały jej po policzkach. Ani Tadeusza, ani Danuty, ani Teresy nigdy już nie spotkałem.

Bernard Kopiec

## Wycieczki i rocznice emerytów



W sierpniu imielińscy emeryci planują trzydniową wycieczkę do Warszawy, Niepokalanowa i Żelazowej Woli. W ten sposób kontynuują wiosenno-letni cykl wyjazdów i wycieczek.

W maju byli w Pisarzowicach i Żywcu. Na Święcie Kwitnącej Azalii oglądali rododendrony, ogrody japońskie oraz krze-

wy ozdobne. Kilkoro z nich w czerwcu odwiedziło norweskie fiordy.

Natomiast w lipcu pojechali do Pszczyny, Goczałkowic i tyskiego browaru. 14 sierpnia wybierają się jeszcze do Kalwarii Zebrzydowskiej. Na październik przewidziane są czterodniowe rekolekcje zamknięte w Kokoszycach.

Podczas lipcowego spotkania uhonorowano solenizantów czerwca, którymi byli Jan Labe, Cecylia Sz wajnoch, Maria Kosma, Leokadia Błotko i Maria Ryszka. Solenizanci lipca to Eugeniusz Cichy, Maria Mandrela, Genowefa Stokłosa, Małgorzata Saternus, Edeltraut Szeja, Magdalena Hantulik, Dominik Buczek i Urszula Klein. (zz)

## Jubileusz seniorki

Anna Nyga 21 lipca obchodziła 90 urodziny. Z tej okazji odwiedził ją burmistrz Jan Chwiedacz. Oprócz gratulacji i życzeń jubilatka otrzymała od niego bukiet kwiatów i kosz z upominkami. (zz)



# O miodzie i pszczelarstwie

Wielokwiatowy na alergie, rzepakowy pomaga przy chorobach układu krążenia (jest niedoceniany, a ma aż 56% glukozy), akacyjny na wrzody żołądka, gryczany działa na wzrok, słuch i pamięć, lipowy uspokaja, a jak pszczoła użądli, to też nie jest źle, bo obniża się ciśnienie i przynosi ulgę przy reumatyzmie. Zaś kit pszczeli (propolis) to naturalny antybiotyk - ma właściwości grzybobójcze i bakteriobójcze. Można go używać w formie roztworu spirytusowego - zewnątrz i wewnątrz, dobry jest na rany, oparzenia, grzybicę, poza tym lepszy od penicyliny.

## U Jerzego Stadlera...

przy ul. Satelickiej można wybrać miód, jaki się chce. Stoją równo na półce z żółtymi etykietami. A jak gospodarz zacznie opowiadać... - Pszczoły-zwiadowczyńce pierwsze wylatują z ula, by zbadać teren, „wgrzywają go na twardy dysk” i po powrocie tańcem przekazują pozostałym informację: jaka jest odległość do kwitnących właśnie kwiatów,

ile pokarmu zabrać, żeby starczyło sił na to, by dolecieć na miejsce...

## Od Kłodzka po Beskidy

Pan Jerzy ma 70 uli czyli 70 rodzin pszczeleli (to największe gospodarstwo pszczele w powiecie i okolicy), jednak przy domu stoi około dwudziestu - reszta od wiosny do jesieni wędruje. To znaczy, że hodowca uprawia gospodarę wędrowną.

W maju wywozi ule w opolskie na rzepak, potem w Kotlinę Kłodzką na grykę, do Katowic (tak!) na lipy i akacje, latem w Beskidy na spadź; może też pszczoły coś zbiorą z nawłoci rosnącej nad zalewem, a we wrześniu z rdestu sachalińskiego. Im większy areal roślin, czy więcej drzew, tym zbiór może być obfitszy. Akcent trzeba postawić na słowo „może”. W hodowli pszczoł, tak jak w rolnictwie, dużo zależy od pogody. Bywa że wywiezione kilkadziesiąt lub kilkaset kilometrów pszczoły nie zbiorą - gdy nie ma słońca, pada deszcz i jest zimno.

W temperaturze 10 stopni (co nierzadko się zdarza wiosną) pszczoły zapadają w letarg i siedzą w ulu, głodują. - Przez dwa tegoroczne wiosenne miesiące dobrej pogody nie było, z lip i gryki zebrały ładnie, spadź też się zapowiada dobrze - charakteryzuje pan Jerzy ten rok.

Jak już pszczoły zaczną zbierać, to w ciągu roku potrzebują 100 kg na swój użytek - by się rozmnożyć i przeżyć zimę. Jak pożytku (kwitnących kwiatów) jest dużo i wypełnią „zbiorniki”, potrafią wylecieć z ula (wyroić się) i poszukać sobie innego miejsca na zbieranie słodczy. Stąd potrzeba regularnego doglądania pszczoł - nawet na odległych pożytkach. Od czego jednak doświadczenie i wiedza, którą uzyskał w ciągu dziesiątek lat.

## Rodzinną tradycją

Tę imieliński hodowca najpierw zdobywał u dziadka Leona Stadlera. Ale pszczoły hodował też ojciec i Maria Chwiedacz (prababka pana Jerzego). Od 1975 roku samo-

dzielnie zajmuje się pszczołami. Na początku miał jedną rodzinę, po śmierci dziadka przejął od niego kilkanaście rodzin. Z dziadkiem co tydzień przeglądali wszystkie ule. Dziś mimo pomocy żony i dzieci nie byłby w stanie tego zrobić. Oprócz zajmowania się pszczołami pracuje bowiem jeszcze w katowickich wodociągach. Wiedza i doświadczenie pozwalają mu zajmować się również hodowlą matek, dzięki której może wymieniać pszczele pogłowie.

## Nauka Kochanowskiego

*Gościu, siądź pod mym liściem, a odpoczni sobie!*

*Nie dojdzie cię tu słońce, przyrzekam ja tobie, (...)*

*Z mego wonnego kwiatu pracowite pszczoły*

*Biorą miód, który potym szlachci pańskie stoły.*

- pisał (a właściwie cytował, co mówi lipa) w XVI wieku Jan Kochanowski. Ale gdzie dziś znaleźć lipę, która by pożywiła pszczoły, a one nas? Kiedyś lipy były nieodłącznym elementem wiejskiego krajobrazu. W

każdym gospodarstwie stała lipa, której kwiaty zbierano dla leczniczego wywaru. Dziś „śmiejące” liście na jesień drzewa zastąpiły wygodne iglaki. O dziwo lipy zachowały się w miastach, jak Katowice czy Tychy, są też w parkach.

14 lipca z udziałem arcybiskupa Wiktora Skworca na trutowisku w lasach murkowskich odbyło się spotkanie ok. 2 tys. śląskich pszczelarzy. Uczestniczyli w nim również hodowcy z imielińskiego koła.

Przy okazji posadzono symboliczną lipę. A arcybiskup mówił, że „troska o pszczoły i inne owady zapylające to sprawa nas wszystkich, także ludzi Kościoła, wszystkich wierzących.” I że „konieczne jest kształtowanie ludzkiej mentalności, edukacja, wychowanie, ale nawet swego rodzaju katechizacja” w tej dziedzinie, gdyż „pszczoły miodne zagrożone są zniszczeniem.”

- Dobrze i w Imielinie byłoby posadzić lipy i akacje - tylko gdzie? - zastanawia się hodowca. Byłoby to bardzo pożyteczne. (zz)

U Jerzego Stadlera od ula do stoika: ramkę z miodem wyjmuję się z ula (1), odsklepia (2), odwirowuje (3), by miód mógł wypłynąć z ramki i nalewa (4) do stoika.



## Szachiści po raz 5. w II lidze

Podczas rozgrywanych w lipcu zawodów w Szczyrku młodsi szachiści z „Diagonali” Imielin zajęli 30 miejsce na 43 startujące zespoły. Ten wynik oznacza, że po raz piąty będą grać w przyszłym roku w II lidze szachowej. - Jest to dla nas duży sukces, gdyż mimo osłabienia spowodowanego zmianą składu i gry w drużynie dwóch debiutantów, potrafiliśmy się

utrzymać na tym samym poziomie rozgrywek - mówi trener Krystian Klimczok. - O dziwo podczas tych rozgrywek udawało nam się wygrywać lub remisować z klubami wyżej notowanymi w rankingach, natomiast przegrywaliśmy ze słabszymi - dodaje K. Klimczok. Imielin na tych zawodach reprezentowali: Radosław Dzierżak, Sebastian Białucha, Paweł

Stasiowski, Paweł Komandera, Szymon Ficek, Anna Rolka i Karolina Klisz.

Druga ważna wiadomość przekazana nam przez trenera jest ta, że Karolina Klisz zakwalifikowała się do finałów mistrzostw Polski. Natomiast 6 reprezentantów „Diagonali” zagra w półfinałach mistrzostw Polski: Są to: Anna Rolka, Dominika Górecka, Paweł Ko-

mandera, Sebastian Białucha, Weronika Górniak i Szymon Ficek.

Klub rozwija się, przychodzą do niego młodzi - od niedawna są to Karol i Maksymilian Kliszowie, Dominika Górecka i 6-letnia Maria Palka. Trener natomiast ubolewa nad tym, że nawet ci reprezentanci Imielina, którzy wielokrotnie grali w finałach mistrzostw Polski, nie

zasłużyli w myśl regulaminu na otrzymanie stypendium od miasta. Byłoby to zachęta dla młodych zawodników do rozwijania swoich talentów. Warto również zauważyć, że szachowa „Diagonalia” to jedyny klub w powiecie grający w II lidze. W żadnej innej dyscyplinie sportowej zawodnicy z Imielina nie występują na tak wysokim poziomie rozgrywek. (zz)



# Witamy we wspólnocie

Dzieci ochrzczone 13 lipca  
w imielińskim kościele



Kamil Marcin Gawelczyk urodzony 11 maja  
syn Marcina i Joanny  
chrzestni: Mateusz Mondry i Monika Gawelczyk



Mikołaj Jadwiszczyk urodzony 7 stycznia  
syn Grzegorza i Patrycji  
chrzestni: Damian Szymański i Monika Celińska



Krzysztof Witold Jastrzębski urodzony 30 marca  
syn Witolda i Edyty  
chrzestni: Robert Wysoczański i Katarzyna Szyptma



Mikołaj Tomasz Jura urodzony 22 maja  
syn Tomasza i Kingi  
chrzestni: Damian Sz wajda i Justyna Kściuk

# Trenują najmłodszy

W tym spotkaniu grają Messi, Ronaldo i Neymar – tak przynajmniej wynika z napisów na koszulkach. Mają jednak 8-9 lat, a mecz rozgrywany jest na boisku przy ul. Hallera w Imieliźnie. Bramki wyznaczają plastikowe pacholki.

- Zabierz piłkę Ronaldo - trener zwraca się jednego z chłopców. - Czemu nie zgrałeś do Messiego? - pyta innego. Za chwilę zatrzymuje grę, ustawia chłopców i poucza: - Żeby grać w piłkę nożną, to trzeba się „pokazywać”, ruszać na boisku. A jak będzie taka sytuacja, że nie mam miejsca, żeby zagrać, to podaję z powrotem i szukam sobie wolnego miejsca. Podaniami, podaniami - kilkakrotnie zachęca trener.

- Dobrze Igor, szukaj piłki, nie daj, walczyliśmy o piłkę i gol – tak kończy się kolejna akcja.

Trener to 40-letni Jarosław Zadyłak, we wtorek 6 sierpnia po raz pierwszy spotkał się z grupką chłopców z roczników 2003-2006. Zanim zajął się trenowaniem grał w Górniku Zabrze, Lechii Gdańsk, Szczakowiance Jaworzno, Piaście Gliwice. Ma za sobą ponad sześćdziesiąt występów w ekstraklasie, wiele w I i II lidze. Jest wychowankiem GKS-u Tychy.

- Chcę nauczyć chłopców przede wszystkim techniki, prowadzenia pił-

ki, by była jak najbliżej nogi, by się jej „słuchała” – mówi nam po treningu. Zapewnia, że na zajęciach nie będzie nudy, a każdy będzie inny. - Chciałem trenować najmłodszą grupę, by uczyć chłopców od podstaw. Zapraszam każdego, kto chciałby zagrać w piłkę, bo ma to szansę. Zachęcam do trenowania piłki.

- Trener miał dotąd osiągnięcia. Angażując go do klubu, mam nadzieję, że przyciągnie i zachęci chłopców do gry – mówi Józef Pacwa, prezes „Pogoni”. - Zależy mi na zmianie, żeby coś się działo w klubie, a chłopcy do nas przychodzili nie szukając atrakcji gdzie indziej – dodaje prezes. (zz)

**Jarosław Zadyłak jest koordynatorem trenerów oraz trenerem najmłodszej grupy z roczników 2003-06. Można z nim nawiązać kontakt - tel. 512-416-407. W czasie wakacji treningi odbywają się we wtorek, czwartek i sobotę o godz. 10.**

**Damian Parus trenuje chłopców z roczników 2001-02 w poniedziałek, wtorek i czwartek o godz. 17. (tel. 505-933-134).**

**Jacek Stęchły trenuje chłopców z roczników 1999-2000 w poniedziałek, środę i piątek o godz. 17. (tel. 695-826-113).**



Alicja Barbara Klanowska urodzona 13 czerwca  
córka Marcina i Barbary  
chrzestni: Piotr Müller i Edyta Klanowska



Maja Barbara Remieniewicz urodzona 26 maja  
córka Łukasza i Dominiki  
chrzestni: Karol Kondracki i Adrianna Remieniewicz